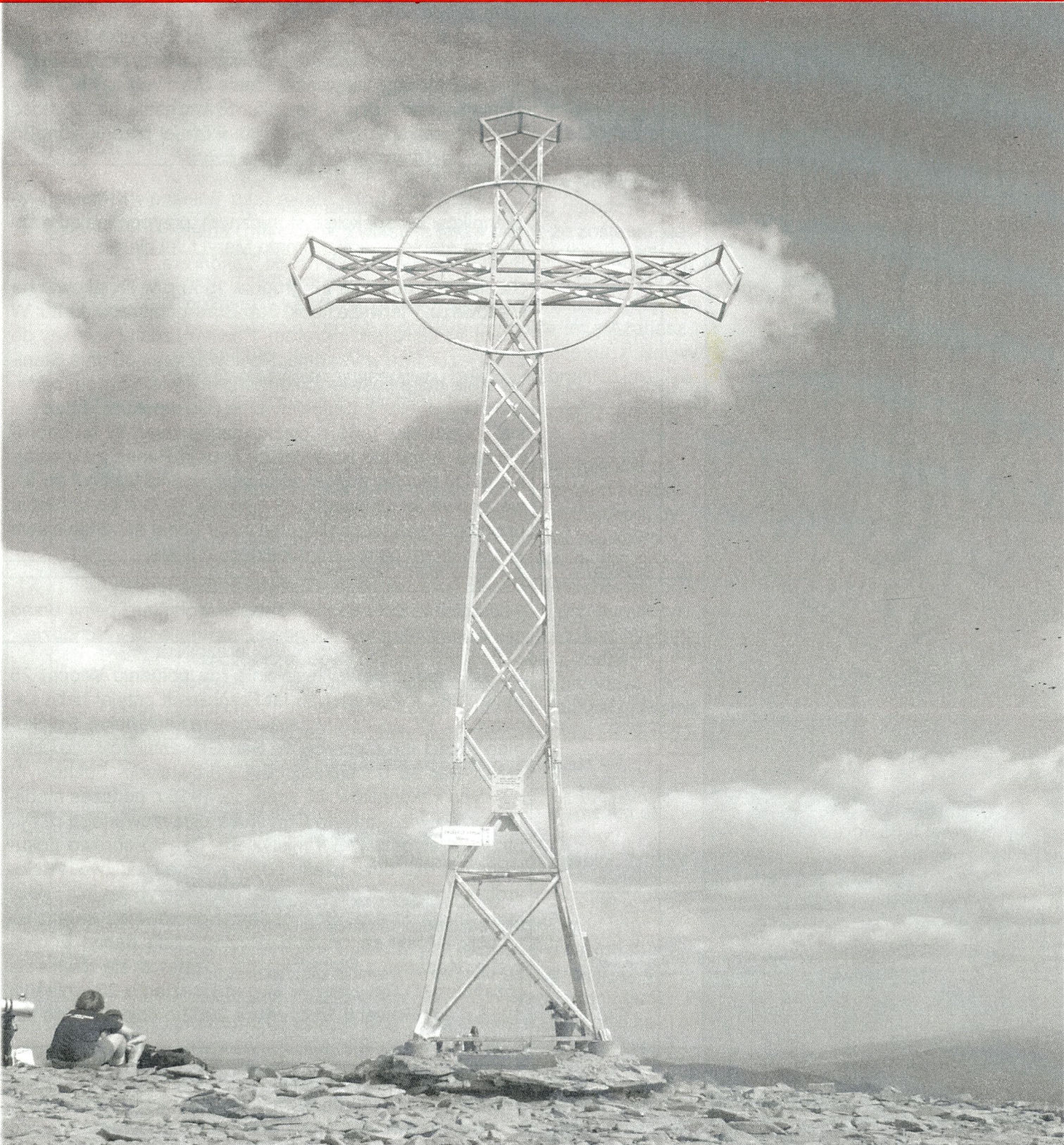
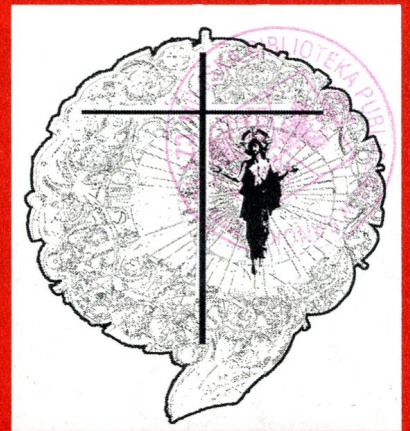


SANOK



MIESIĘCZNIK  
PARAFII CHRYSZTUSA KRÓLA

ISSN 1734-1078





## WYDAWNICTWO

Parafia Chrystusa Króla w Sanoku  
ul. Jana Pawła II 55, tel. 013 4630594

**konto parafialne:**

**85 1240 2340 1111 0000 3197 6091**

Odpowiedzialni: ks. prob. Feliks Kwaśny,  
ks. Zenon Feresz, Zespół Redakcyjny

druk z materiałów powierzonych

Drukarnia „Piaśt Kołodziej”,

Sanok, ul. Cegielniana 54,

tel. 013 46 324 94

Redakcja zastrzega sobie prawo

wyboru i adiuścacji tekstów

e-mail: [chrystuskrol@home.pl](mailto:chrystuskrol@home.pl)

[www.chrystuskrol.home.pl](http://www.chrystuskrol.home.pl)

WRZESIEŃ		
8	wtorek	<p>Święto Narodzenia NMP</p> <p>W Polsce święto Narodzenia Najświętszej Maryi Panny ma także nazwę Matki Bożej Siewnej. Był bowiem dawny zwyczaj, że dopiero po tym święcie i uprzątnięciu pól, brano się do orki i siewu. Lud chciał najpierw, aby rzucone w ziemię ziarno pobłogosławiła Boża Rodzicielka.</p>
14	poniedziałek	<p>Święto Podwyższenia Krzyża Świętego</p> <p>W roku 70 Jerozolima została zdobyta i zburzona przez Rzymian. Nastąpiły wielkie prześladowania trwające prawie 300 lat. Dopiero po ustaniu prześladowań, matka cesarza rzymskiego Konstantyna, św. Helena, około 320 roku kazała szukać Krzyża, na którym umarł Pan Jezus. Krzyż znaleziono 14 września 320 r. W związku z tym wydarzeniem zbudowano w Jerozolimie na Golgocie dwie bazyliki: Męczenników i Zmartwychwstania. Bazylika Męczenników nazywana była także Bazyliką Krzyża. 13 września 335 r. odbyło się poświęcenie obydwu bazylik. Na tę pamiątkę obchodzą co roku 13 września uroczystość Podwyższenia Krzyża świętego. Później przeniesiono to święto na 14 września.</p>
15	wtorek	<p>Wspomnienie NMP Bolesnej</p> <p>To święto czci Bożą Matkę jako Bolesną i Królową Męczenników w aspekcie historycznym, przypominając ważniejsze etapy i sceny dramatu Maryi i Jej cierpień.</p>
18	piątek	<p>Święto św. Stanisława Kostki, zakonnika, Patrona Polski</p> <p>Stanisław urodził się 28 grudnia 1550 r. w Rostkowie na Mazowszu. Pierwsze nauki Stanisław pobierał w domu. W wieku 14 lat razem z bratem, Pawłem, został wysłany do szkół jezuickich w Wiedniu. Ponieważ w ciągu dnia Stanisław nie mógł poświęcić kontemplacji wiele czasu, oddawał się jej w nocy. Zadawał sobie także pokuty i biczował się. W grudniu 1565 r. ciężko zachorował. W tej chorobie zjawiała mu się Najświętsza Maryja Panna z Dzieciątkiem. Od niej też doznał cudu uzdrowienia. Wstąpił do Towarzystwa Jezusowego. 15 sierpnia 1568 r. po chorobie przeszedł do wieczności. Jan XXIII uznał św. Stanisława szczególnym patronem młodzieży polskiej.</p>
19	sobota	Nabożeństwo Fatimskie
21	poniedziałek	<p>Święto św. Mateusza – Apostoła i Ewangelisty</p> <p>Pochodził z Kafarnaum. Przed powołaniem pełnił urząd celnika. Według tradycji głosił Ewangelię na Wschodzie.</p>
23	środa	<p>Wspomnienie świętego o. Pio, prezbitera</p> <p>O. Pio urodził się w Petrelcinie (na południu Włoch) 25 maja 1887 r. W wieku 16 lat Franciszek przyjął habit kapucyński. W 1910 r. przyjął święcenia kapłańskie. Pod koniec lipca 1916 r. przybył do San Giovanni Rotondo i tam przebywał aż do śmierci. Był kierownikiem duchowym młodych zakonników. 20 września 1918 r. podczas modlitwy przed wizerunkiem Chrystusa ukrzyżowanego o. Pio otrzymał stygmaty. Był mistykiem. Często surowo pokutował, bardzo dużo czasu poświęcał na modlitwę. Wielokrotnie przeżywał ekstazy, miał wizje Maryi, Jezusa i swojego Anioła Stróża. Bóg obdarzył go również darem bilokacji. Włoski zakonnik niezwykłą cziąg darzył Eucharystią. Kapucyn z Pietrelciny nie rozstawał się również z różańcem. O Pio zmarł w swoim klasztorze 23 września 1968 r. Jan Paweł II 16 czerwca 2002 r. dokonał jego kanonizacji.</p>

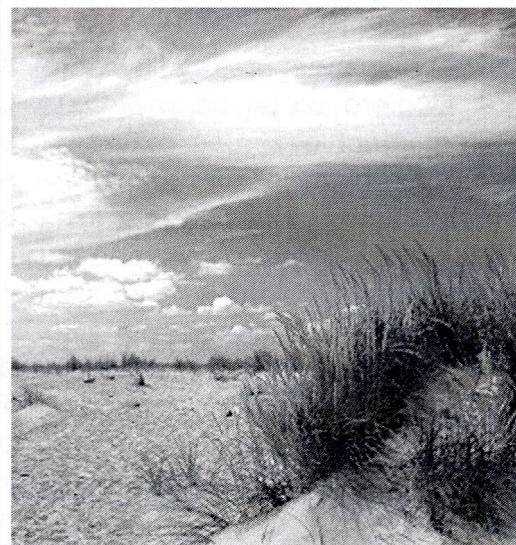
Chcesz podyskutować na łamach naszej gazetki? ZAPRASZAMY!  
najlepiej kontaktować się z nami w formie karteczek wrzucanych do skrzynki na gazety, bądź w formie mailowej na adres: [chrystuskrol@home.pl](mailto:chrystuskrol@home.pl)

25	wtorek	Wspomnienie bł. Władysława z Gielniowa – kapłana. Marcin Jan urodził się w Gielniowie koło Opoczna ok. 1440 r. Wstąpił do bernardynów i przyjął imię zakonne Władysław. Tu również najprawdopodobniej otrzymał święcenia kapłańskie. M.in. sprawował urząd wikariusza prowincji i prowincjała. Jego życie było przepelnione modlitwą i duchem pokuty. Gdzie widział nadużycia i rozluźnienie był nieubłagany. Miał czułe serce dla uciśnionych i potrzebujących. Umarł 4 maja 1505 r.
28	poniedziałek	Wspomnienie św. Wacława – męczennika. Wacław urodził się około 907 r., jako syn księcia czeskiego Wratysława I. Po śmierci ojca, mając 18 lat, objął rządy. Starał się o rozszerzenie chrześcijaństwa, popierając misjonarzy. Był hojny dla ubogich i życzliwy dla prostych. Zginął z rąk siepaczy brata Bolesława. Mordu miano dokonać u bram kościoła
29	wtorek	Święto świętych Archaniołów–Michała, Gabriela, Rafała. Michał to pierwszy i najważniejszy spośród aniołów. Obdarzony przez Boga szczególnym zaufaniem i kluczami do nieba. Jest czczony jako szczególny obrońca przed mocą szatana. W tradycji chrześcijańskiej przynosi Dobrą Nowinę. Ukazuje się Zachariaszowi zapowiadając mu narodziny syna Jana Chrzciciela. Zwiastuje także Maryi, że zostanie Matką Syna Bożego. Rafał przedstawił się w Księdze Tobiasza, iż jest jednym z „siedmiu aniołów, którzy stoją w pogotowiu i wchodzą przed majestat Pański”. Występuje pod postacią ludzką, przybiera pospolite imię Azariasz i ofiarowuje młodemu Tobiaszowi wędrującemu z Niniwy do Rega swoje towarzystwo i opiekę. Hebrajskie imię Rafael oznacza „Bóg uleczył”.
30	środa	Wspomnienie świętego Hieronima, prezbitera i doktora Kościoła Hieronim urodził się ok. 345 r. w Strydonie, mieście na pograniczu Dalmacji i dzisiejszej Istrii. Hieronim został w Akwilei mnichem i ok. 373 r. wyjechał na Wschód, by w Jerozolimie, potem w Betlejem pracować naukowo i poddać się rygorystycznemu życiu. W latach 389-395 przełożył na łacinę wiele ksiąg Septuaginty (greckiego przekładu Biblii). Przez 24 lata (382-406) przetłumaczył na łacinę całe Pismo święte. Jego przekład, tzw. Wulgata (co oznacza „powszechnie przyjmowane”), został przyjęty przez Sobór Trydencki jako tekst urzędowy. Hieronim napisał także komentarze do wielu ksiąg Pisma oraz przełożył wiele tekstów ojców Kościoła.
<b>PAŹDZIERNIK</b>		
1	czwartek	Wspomnienie św. Teresy od Dzieciątka Jezus – zakonnicy. Ur. się w Alencon w 1873 r. Wstąpiła do karmelitanek. Odznaczała się prostotą, pokorą i ufnością Bogu. Ofiarowała życie za zbawienie dusz i za Kościół. Zmarła w 1897 r.
2	piątek	Wspomnienie Św. Aniołów Stróżów. Przekonanie o istnieniu i obecności Aniołów, w tym również Aniołów Stróżów, jest jednym z ważnych elementów naszej wiary. Aniołowie są duchami stworzonymi przez Boga dla jego chwały i pomagania ludziom. Ci, którym Bóg zleca opiekę nad ludźmi, są nazywani Aniołami Stróżami. Każdy z nas ma swojego, „osobnego” Anioła Stróża. I Piątek miesiąca

## Impresja Morska

**Fale.  
Sosny wpatrzone w  
niebo.  
Fale z impetem  
Uderzają o brzeg  
Z dłoni Czasu  
piasek ucieka  
w cień chwili.  
Rybitwy z mewami  
Kreślą kształty chmur.  
Na skarpie sosny  
z kwaśną miną patrzą  
na wyczyny wiatru.  
Matka Boża  
Swarzędzka  
Wypatruje łodzi,  
Co nie zdążyły  
Przed zmierzchem.  
Miedziano – czerwone  
Całusy  
Śle morze  
Zasypiającym wydmom**

Stanisław Konieczny



## ODPUSTY W KOŚCIELE KATOLICKIM

Jak narodziły się odpusty?

Człowiek średniowiecza bał się czyśćca: nawet śmierć w jedności z Bogiem nie uwalniała go od udręk czyśćcowych. Był więc gotów ponieść wiele trudów, by chociaż trochę skrócić spodziewane męki.

Jak narodziły się odpusty? Ich zapałkiem stał się starożytny zwyczaj pokutny, który rozwijał się szczególnie w czasie prześladowań chrześcijan za cesarza Decjusza (250 r.). „Upadli” (lapsi), którzy dopuścili się apostazji, czyli zaparcia się wiary ze strachu przed prześladowaniami, byli odłączani od wspólnoty chrześcijan. To samo dotyczyło sprawców innych ciężkich grzechów. Aby móc powrócić do Kościoła, grzesznicy musieli publicznie pokutować i poddać się wieloletnim dotkliwym karom. Pozostali wierni mogli prosić biskupa o skrócenie tej pokuty. „Upadli” zwracali się z prośbą o wstawiennictwo także do tych chrześcijan, którzy — nie zaparłszy się wiary — oczekiwali w więzieniach na śmierć. Męczennicy pisali wówczas do biskupa tzw. listy pokoju, w których prosili o pojednanie grzeszników z Kościołem.

Zatem u początków swojego istnienia odpust był przede wszystkim skróceniem nierzadko bardzo długiej, kilkuletniej kary dočasnej nałożonej przez spowiednika. Dopiero po jej odprawieniu penitent mógł otrzymać rozgrzeszenie. Problem jeszcze bardziej narastał, kiedy pojawiały się kolejne pokuty, które sumowano z poprzednimi. Dopiero w X w. zaczęto udzielać rozgrzeszenia zaraz po spowiedzi, jeszcze przed odbyciem pokuty. Mimo tego, że penitenci szybko mogli otrzymać od kapłanów absolicję, to jednak nadal tkwiła w nich „żywa świadomość czekających ich jeszcze na

ziemi lub w czyśćcu kar Bożych. Prosilili tedy spowiedników, by modlili się o darowanie lub złagodzenie owych sankcji”. odpustowe okazje.

Początkowo możliwość uzyskania odpustów, zarówno częściowych, jak i zupełnych, dawały głównie walki z innowiercami i krucjaty przeciw heretykom. Po raz pierwszy odpustu zupełnego udzielił krzyżowcom papież Urban II w 1095 r. Sobór Laterański IV (1215 r.) podtrzymał wszystkie odpusty, jakich udzielano uczestnikom krucjat. Udzielił ich ponadto tym, którzy w ciągu trzech lat dostarczą odpowiednią sumę pieniędzy oraz liczbę żołnierzy na wyprawę krzyżową. Spowodowało to, niestety, że przez długie lata odpusty kojarzono przede wszystkim z krucjatami.

Od XII w. na odpust mogli liczyć wierni nawiedzający określone miejsca kultu religijnego. Pierwszym takim odpustem było tzw. wielkie przebaczenie, którego udzielano w 1179 r. za nawiedzenie grobu św. Jakuba Apostoła w Santiago de Compostella, z okazji Świętego Roku Kompostelskiego. Innym, bardzo znanym odpustem związanym z pielgrzymką, był Odpust Porcjunkuli, nazywany też Odpustem Asyżu. Św. Franciszek (XII/XIII w.) poprosił samego Jezusa o odpust dla tych, którzy nawiedzą kaplicę Porcjunkuli, poświęconą Najświętszej Dziewicy (znajdującą się obecnie wewnątrz bazyliki Matki Bożej Anielskiej w Asyżu). Przekonany, że Chrystus udzielił mu tej łaski, udał się w 1216 r. do papieża Honoriusza III. Papież udzielił mu odpustu lecz nie dał bulli zatwierdzającej odpust. Franciszek uważał bowiem, że skoro od samego Chrystusa otrzymał ten odpust, żaden dokument nie jest mu potrzebny. To oczywiście spowodowało w późniejszym czasie wiele trudności. W końcu późniejsi papieże ten odpust zatwierdzili.

Odpustów udzielano również z

okazji jubileuszy chrześcijaństwa. Zapoczątkował je papież Bonifacy VIII w 1300 r. Były one ściśle związane z nawiedzeniem kościołów rzymskich. Mimo że wyprawa na tak długą i niebezpieczną pielgrzymkę wymagała odwagi i wielkich kosztów, nie brakowało chętnych, również z Polski. W podobnym celu Polacy wędrowali do Ziemi Świętej i Santiago de Compostella.

łaska na sprzedaż?

Już ojcowie Soboru Laterańskiego IV zauważyli, że „nierozważne i nadmierne odpusty, których nie wstydzą się udzielać niektórzy zwierzchnicy kościołów, są lekceważeniem władzy kluczy oraz osłabieniem pokutnego zadocuczynienia”. Sobór ograniczył więc liczbę udzielanych odpustów, ale nadużycia nie zmniejszyły się.

Do inflacji odpustów doszło pod koniec XIV w., za pontyfikatu Bonifacego IX. Wierni, zamiast podróżować do Rzymu, mogli — po wypełnieniu odpowiednich warunków i złożeniu jałmużny — uzyskać odpust zupełny, nawiedzając bazylikę w Monachium, Magdeburgu, Pradze, Konstancji i Miśni. Papież zastrzegł jednak, że połowa wpływów ma być przekazywana na potrzeby administracji papieskiej. Na życzenie królowej Jadwigi, w 1392 r., udzielił odpustu jubileuszowego także Polsce. Jednocześnie nałożył na wiernych, dosyć wysoką jak na owe czasy, opłatę.

W najgorszych wypadkach oferowania odpustów w zamian za jałmużnę Kościół był oskarżony o to, że sprzedaje zbawienie. W mniej rażących przypadkach odpusty wydawały się raczej transakcją finansową niż elementem procesu pojednania i naprawy życia.

Z czasem możliwość uzyskania odpustów zaczęto wiązać z poszczególnymi modlitwami, nabożeństwami, medalikami, figurkami itp. Niestety, praktyki te stawały się magicznymi rytuałami, a nie-

którzy sprzedawali odpusty jak towar. Niezadowolenie z tych nadużyć osiągnęło apogeum za czasów Johna Wiklifa, Jana Husa i Marcina Lutera. Reformatorzy krytykowali Kościół za to, że próbuje pomnożyć swój majątek handlując odpustami.

Krytyka odpustów zmusiła Kościół do ponownego przyjrzenia się zarówno teologii, jak i praktyce odpustu. Ostatecznie Kościół zajął się tym problemem na Soborze Trydenckim (1545-1563). Zlikwidowano wiele obowiązujących odpustów i postanowiono, że nowe odpusty i inne łaski duchowe będą „w odpowiednim czasie ogłaszane ludowi przez ordynariuszy miejsc przy udziale dwóch przedstawicieli kapituły”.

Z czasów starożytnych, kiedy to grzesznikom odmierzano karę kościelną, zachowała się przez wieki praktyka liczenia odpustów na dni i lata. Prowadziło to niekiedy do absurdu, zwłaszcza kiedy sumowano odpusty częściowe. Rene Laurentin wspomina o astronomicznej wręcz sumie 154 tys. lat odpustu... Dopiero wydana przez papieża Pawła VI Konstytucja Apostolska Indulgentiarum doctrina (1 stycznia 1967 r.) zniósła przeliczanie odpustów częściowych na dni i miesiące.

Dzisiaj, a już właściwie podczas trwania Soboru Watykańskiego II, stwierdzono, że odpusty są zbyt ważną sprawą, by przejść obok nich obojętnie. Z tej racji Paweł VI ogłosił we wspomnianej Konstytucji Apostolskiej Indulgentiarum doctrina poprawioną naukę w zakresie praktyki odpustów. Podaje ją w sposób skondensowany w kanonach 992-997 kodeksu prawa kanonicznego Jana Pawła II z 1983 r.

Objawienie Boże poucza nas, że grzechy pociągają za sobą kary, a gładzone są przez cierpienie, trudy życia czy też przez śmierć (por. Rdz 3,16-19; Rz 2,9). Chrześci-

janin popełniający grzech otrzymuje w sakramencie pokuty odpuszczenie winy, natomiast pozostaje jeszcze tzw. kara doczesna. Darowanie kary doczesnej określa się terminem „odpust”, którego uzyskanie zakłada szczerą wewnętrzną przemianę oraz wypełnienie przepisanych uczynków. Odpust jest częściowy lub zupełny, w zależności od tego, czy uwalnia od kary doczesnej w części lub całości. Paweł VI zniósł odpusty określane konkretnym czasem (np. ilością dni lub lat), ponieważ w wieczności nie ma czasu.

Kodeks Prawa Kanonicznego (kan. 992) i Katechizm Kościoła Katolickiego (n. 1471) definiują odpust następująco: «Odpust jest to darowanie przed Bogiem kary doczesnej za grzechy, zgładzone już co do winy. Dostępuje go chrześcijanin odpowiednio usposobiony i pod pewnymi, określonymi warunkami, za pośrednictwem Kościoła, który jako szafarz owoców odkupienia rozdaje i prawnomocnie przydziela zadośćuczynienie ze skarbca zasług Chrystusa i świętych».

Wierny może uzyskiwać odpust częściowy lub zupełny tylko za siebie, lub ofiarować go za zmarłego, ale za nikogo z żyjących, ponieważ każdy człowiek sam jest w stanie dokonać przemiany swojego życia i wypełnić wymagane do otrzymania odpustu warunki. Odpust zupełny można uzyskać tylko jeden raz w ciągu dnia, poza pozostającymi w obliczu śmierci. Natomiast odpusty częściowe można uzyskiwać w ciągu jednego dnia wielokrotnie.

#### Ogólne warunki uzyskania odpustu zupełnego:

- Brak jakiegokolwiek przywiązania do grzechu, nawet powszedniego (jeżeli jest brak całkowitej dyspozycji - zyskuje się odpust

częstkowy)

- Stan łaski uświęcającej (brak nieodpuszczonego grzechu) lub spowiedź sakramentalna
- Przyjęcie Komunii świętej
- Odmówienie modlitwy (np. „Ojcze nasz” i „Zdrowaś Mario”) w intencjach Ojca Świętego (nie chodzi o modlitwę w intencji samego papieża, choć i ta modlitwa jest bardzo cenna; modlitwa związana z odpustem ma być skierowana w intencji tych spraw, za które modli się każdego dnia papież. Intencje te są często ogłaszane.
- Wykonanie czynności związanej z odpustem

Ewentualna spowiedź, Komunia święta i modlitwa w intencjach Ojca Świętego mogą być wypełnione w ciągu kilku dni przed lub po wypełnieniu czynności, z którą związany jest odpust; między tymi elementami musi jednak istnieć związek.

Po jednej spowiedzi można uzyskać wiele odpustów zupełnych, natomiast po jednej Komunii świętej i jednej modlitwie w intencjach papieża - tylko jeden odpust zupełny.

Trzeba jednak pamiętać, że nawet jeżeli została odpuszczona zasługująca na śmierć wina, z czym wiąże się nierozłącznie darowanie słusznej kary wiecznej, a także jeżeli został zgładzony grzech lekki, zwany powszednim, to dostępujący przebaczenia grzesznik może nadal potrzebować oczyszczenia, gdyż może zasługiwać jeszcze na karę doczesną, którą powinien odbyć podczas życia ziemskiego albo w życiu przyszłym w czyśćcu. Właśnie z owego przedziwnego skarbca Kościoła (wspomnianego na początku), pochodzi odpust, który zastępuje i tym samym znosi karę doczesną.

## „PRAWDZIWA PERŁA ŁACIŃSKIEGO DUCHOWIEŃSTWA”

„To wszystko, co Kościół czyni przez swoje służby, pasterzów, aby parafie utrzymać w wierze i moralności, przyczynia się w szczególności do dobrego wychowania dzieci. Wiara i obyczaje chrześcijańskie, które panują w parafii, są niby duchową atmosferą, w której dzieci oddychają i wzrastają. Jak każda okolica ma swoje zwyczaje i obyczaje, które przechodzą tradycyjnie na młodsze pokolenie, tak przechodzi i duch religijny”.

(Ks. Zygmunt Gorazdowski)

W myślach i sercu ks. Gorazdowskiego i wielu innych kapłanów Archidiecezji Lwowskiej dojrzała wola utworzenia zrzeszenia kapłanów diecezjalnych. Marzenie spełniło się, gdy w 1879r powstało we Lwowie Towarzystwo pod nazwą „Boni Pastoris”. Czasopismo „bonus Pastor” wychodzące od 1877r poświęcone wyłącznie sprawą kościelną i kwestiom teologicznym, stało się z czasem obrazem działalności Towarzystwa „Boni Pastoris”, miejscem dyskusji i inicjatyw członków. Kapłani zrzeszeni w Towarzystwie mieli sobie wzajemnie pomagać w utrzymaniu i pomnażaniu ducha kapłańskiego i życia Bożego przez wspólne odprawianie rekolekcji. Mieli wspólnym wysiłkiem udostępnić i zorganizować misje dla ludzi po parafiach, oraz starać się, aby jak najwięcej powstawało kaplic w miejscowościach odległych od kościoła parafialnego. Do zarządu powstałego Towarzystwa „Boni Pastoris” ks. Gorazdowski nie wszedł - mimo jak pisze abp Seweryn Morawski: „najwięcej pracy i zasługi położył około zawiązania tego Towarzystwa i niezawodnie byłby najpożyteczniejszym w Wydziale”. Mimo, iż nie był w za-

rządzie, to pracował bardzo aktywnie w Towarzystwie. I już 9 lipca 1879r w miejsce ks. Hołyńskiego do Wydziału Towarzystwa „Bonus Pastor” wszedł ks. Gorazdowski i od tego czasu pełnił funkcję sekretarza Towarzystwa, a później funkcję wiceprezesa. **T o w a r z y s t w o n a k ł a d a -**ło zobowiązania i obowiązki na członków zrzeszonych w Towarzystwie. Należący do Towarzystwa kapłani byli zobowiązani przynajmniej raz na dwa lata uczestniczyć w rekolekcjach. Towarzystwo zapewniało odpowiedni dobór rekolekcyjistów, organizowało do wyboru kilka serii rekolekcji w różnych miejscowościach i terminach, pobierało niskie odpłatności za mieszkanie i wyżywienie, załatwiała zniżki kolejowe. Jednym z celów Towarzystwa było, aby: „ułatwiać rządcom parafii pracę około dobra dusz ich pieczy powierzonych”. Ułatwień dokonywano poprzez odprawianie misji dla ludzi po parafiach i budowanie kaplic w miejscowościach odległych od kościoła parafialnego. Ks. Gorazdowski w statucie „Bonus Pastor” napisał, że to właśnie wielkie odległości od kościoła powodują, iż „ludność odzwyczajają się z czasem od nabożeństwa, słuchania Słowa Bożego i uczęszczania do św. Sakramentów, a skutkiem tego pograża się coraz bardziej w grubej niewiedomości prawd do zbawienia potrzebnych”. Towarzystwo stworzyło specjalny fundusz przeznaczony na budowę kaplic. W prasie pisano odezwę do kapłanów. A oto i jedna z nich: „Jeżeli, który z Wielmożnych Braci potrzebował pomocy na dokończenie kaplicy lub w celu zachęcenia parafian swych do postawienia nowej kaplicy tam, gdzie jej najbardziej potrzeba, niech się zgłosi do nas, a udzielimy mu najchętniej potrzebnej pomocy”. Systematycznie były przeprowadzane misje, o których ks. Gorazdowski, jako sekretarz „Bonus Pastor” pisał. Bywał i tak, że sam wyjeżdżał na misje. Na Bukowinie, w Guzakomorach i Jakobinach przez trzy tygodnie ks. Gorazdowski gło-

sił misje. Statut „Bonus Pastor” nakazywał opiekę nad chorymi członkami Towarzystwa. Było to codziennością dla księży, aby czynić miłosierdzie w myśl słów Chrystusa „byłem chory, a odwiedziliście Mnie”. Ustawy „Bonus Pastor” zawierały także nakaz modlitwy za zmarłych członków Towarzystwa. Ważną rzeczą było to, że Towarzystwo nie tylko wspomagało kapłanów obrządku łacińskiego, ale i grekokatolickich. Nie przypadek zrzucił, że obok św. Franciszka Ksawerego patronem Towarzystwa był św. Jozafat - męczennik w walce o Unię Brzeską. Sprawozdaniach „Bonus Pastor” pisano: „że nie tylko wierni obrządku łacińskiego, ale również grekokatolicy mogli korzystać z misji czy rekolekcji parafialnych organizowanych z ramienia „Bonus Pastor”; że lud ruski żywy udział bierze w podobnych ćwiczeniach”. Towarzystwo „Bonus Pastor” brało udział w pogłębianiu i utrwalaniu jedności wśród katolików odmiennych obrządków, co w czasach ostrzegających się na tym polu antagonizmów nie było bez znaczenia. Założeniem Towarzystwa była także współpraca z członkami honorowymi, z ludźmi świeckimi, mogły być „wszystkie osoby wyznania katolickiego bez różnicy stanu, płci i obrządku, z tej lub innej diecezji”. (czytamy w statucie) Towarzystwo rozwijało się i w 1880r pisano w sprawozdaniu: „Dzięki Bogu powiększa się nasze Towarzystwo nieustannie i liczy obecnie 180 członków, z których 169 czynnych tj. kapłanów naszej archidiecezji, a 11 członków honorowych, z rozmaitych stanów włościan, mieszczan i szlachty, mężczyzn i niewiast”. Za całokształt pracy kapłańskiej i charytatywnej oraz twórczą działalność w Towarzystwie „Bonus Pastor” i innych Towarzystwach księdza Gorazdowskiego Ojciec Święty Jan Paweł II podczas Mszy Św. beatyfikacyjnej we Lwowie w dniu 26 czerwca 2001r obok „Księdza dziadów”, Ojca Ubogich nazwał go „prawdziwą perłą duchowieństwa łacińskiego”.

Wanda Wojtuszevska

# SYMBOLE

## ich znaczenie i przesłanie

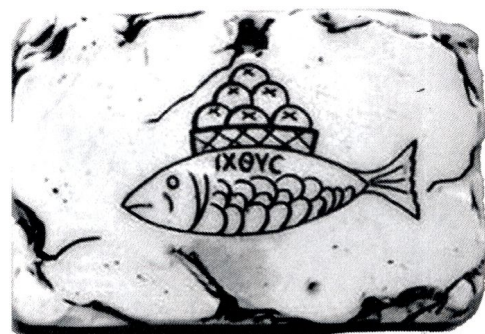
### HISTORIA DRZEWA KRZYŻA ŚWIĘTEGO

Wedle tradycji rozpowszechnionej w Rzymie odnalezienie Krzyża przypisywano papieżowi Euzebiuszowi, który miał tego dokonać w 309 r. Pamiątkę tego wydarzenia długo w liturgii łacińskiej świętowano w dniu 3 maja (a w Polsce 4 maja). Dalsze losy Krzyża podaje przekaz o uprowadzeniu go przez Persów którzy ograbili Ziemię Świętą podczas najazdu w roku 614. Po zwycięstwie cesarza Herakliusza grabieżcy zwrócili świętość. Pobożne podanie głosi, że kiedy

sam cesarz chciał na powrót wnieść Krzyż na swych ramionach na Golgotę, mógł to uczynić dopiero po zdjęciu swych królewskich szat, gdyż poprzednio czcigodna relikwia była dla niego zbyt ciężka. Wydaje się jednak, iż opisane uprowadzenie i odzyskanie dotyczyło nie tyle całego Krzyża, a jego znaczącej części, gdyż w IV w. dokonano podziału relikwii, aby rozestłać fragmenty św. drzewa do ważnych miejsc chrześcijańskiego kultu (tak podaje już św. Cyryl Jerozolimski, który zmarł w 387 r.).

#### RELIKWIE KRZYŻA ŚW.

Największą część drzewa Krzyża św. posiada obecnie kościół Św. Guduli w Brukseli. Bazylika św. Piotra w Rzymie przechowuje część relikwii noszonych na piersi przez cesa-



ry bizantyjskich podczas galowych uroczystości. Wedle wyników badań (XIX w.) części relikwii ustalono, iż pochodzą one z drzewa sosnowego, a przypuszczalne rozmiary Krzyża to 4,80 metra wysokości i 2,30 do 2,60 metra szerokości. Największą część relikwii w Polsce posiadała bazylika dominikanów w Lublinie, aż do rabunku w 1991 r. Obecnie największą część drzewa Krzyża znajduje się w posiadaniu kościoła św. Krzyża na Łysej Górze.

# IMIONA

## zwykle słowa czy coś więcej

### OLIMPIA

Imię pochodzenia grackiego od nazwy góry Olimp, gdzie mieszkał bóg Zeus. Kobieta tak nazwana posiada duże uzdolnienia artystyczne, a przy systematycznym rozwijaniu talentu może dojść do wirtuozerii. Jest bardzo wrażliwa na rytm i kolor. Jest zawsze zajęta, bowiem sama wyszukuje sobie pracę. Jej ambicje twórcze nieco pozostawiają w cieniu dom i rodzinę. Ma z tego powodu nieraz kłopoty, które jednak kończą się pozytywnie. Lubi dobrze i modnie się ubierać, wystawiać syte obiady i kosztowne uczy. Ceni wszelkie wygody życiowe.

**OTYLIA** Jest to imię wywodzące się z języka germańskiego, a w jego źródłosłowi można by się doszukać znaczenia: ojcowizna czy też ojczyzna. Toteż Otylia jest osobą dobroduszną, obowiązkową, pracowitą, posłuszną.

Nie jest osobą konfliktową, nie ma także wrogów. Jej życie usłane jest sukcesami w pracy i w rodzinie. Dostaje wiele wyróżnień. Jest lubiana, bowiem z natury jest towarzyska i ma poczucie humoru. Nad wszystko przekłada rzeczowość, pracę, dom i rodzinę. Nie przecenia sztuk artystycznych, choć sporadycznie chodzi na koncerty muzyki poważnej i do teatru. Dbą o wszechstronny rozwój umysłowy



swojej rodziny. Lubi żyć w dostatku. Jest oszczędna.

### PATRYCJA

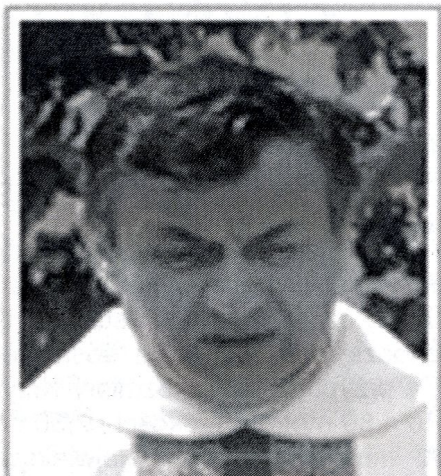
Patrycja to żeński odpowiednik imion: Patrycy, Patrycjusz albo

Patryk (które znaczą po łacinie „człowiek szlachetnie urodzony”). Patrycja jest osobą śmiałą, energiczną i pełną inicjatywy, łatwo zaskarbiającą sobie względy i przyjaźń innych ludzi. Kocha rodzinę, dom dzieci. Wiele czasu poświęca sprawom społecznym i patriotycznym. W postępowaniu jest subtelna, ale zasadna i konserwatywna. Potrafi bronić swojej racji. Jest wykształcona, dobrze sytuowana, staje się niezależna.

### PAULINA

Paulina to żeńska odmiana imienia Paweł, czyli po łacinie Paulus - mały. Pauliny mają charakter refleksyjny, skłonne są do zadumy, zagłębiania w siebie, a ich życie wewnętrzne zwykle bogatsze jest od zewnętrznej kariery. Jako dzieci są spokojne i grzeczne, wolą siedzieć w kąci nad swoimi sprawami, niż dokazywać w gronie rówieśników. W dorosłym życiu też raczej nie ściągają na siebie uwagi publiczności i wolą zajmować się rzeczami, które powstają w ciszy. Działają metodą małych kroków, są jak cicha woda..

## „... będziecie moimi świadkami...”



**Mocą dekretu ks. Arcybiskupa Józefa Michalika do naszej parafii został przeniesiony Ks. Rezydent Stanisław Prucnal. Urodzony 24.11.1949 r. Świecenia kapłańskie przyjął: 16.06.1974 w Przemyślu. Ostatnio pracował w parafii Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Sanoku Dąbrówce. Ks. Stanisławowi życzymy błogosławieństwa Bożego, wiele radości i satysfakcji płynącej z posługi kapłańskiej w naszej parafii. Szczęść Boże.**

Wrzesień to początek nowego roku szkolnego. Na lekcjach dzieci i młodzież poznają prawdy przyrodnicze, ciekawe dzieje wybitnych jednostek, które miały wpływ na losy wielkich narodów, uczą się prawd życiowych, poznają Boga, który z miłością i wielką cierpliwością prowadzi ludzi do zbawienia.

Wrzesień to również początek roku duszpasterskiego, początek spotkań z Chrystusem w liturgii Kościoła na modlitwie, w różnych grupach i stowarzyszeniach. W dobie wolności to bardziej od każdego z nas zależy, czy weźmiemy udział w tych spotkaniach, by dawać świadectwo swoim przekonaniom, swoją obecnością zachęcać innych do działania.

1 wrzesień to dla nas Polaków bardzo bolesna rocznica: napaść jednego sąsiada, a 17 wrzesień rocznica napaści drugiego. Zdumiewa to wszystkich Polaków, że po raz pierwszy od tych bolesnych wydarzeń przeinacza się publicznie te fakty. Tym bardziej zachodzi potrzeba dawania świadectwa prawdzie historycznej dotyczącej naszych dziejów.

Za kilka miesięcy rozpocznie się Adwentem nowy rok duszpasterski pod hasłem „Bądźmy świadkami miłości”. Jest więc wielka potrzeba dawania świadectwa tej prawdzie, że Bóg jest miłością, że Jezus Chrystus jest Zbawicielem, że życie świata

i człowieka trzeba budować na prawdzie i miłości.

12 wrzesień w liturgii jest dniem Najświętszego Imienia Maryi. Został ustanowiony przez papieża Innocentego XI na cześć zwycięstwa pod Wiedniem odniesionego przez Jana III Sobieskiego. Król Polski po zwycięstwie złożył piękne świadectwo wiary: „Przybyłem, zobaczyłem, Bóg zwyciężył”. Ta efektowna wiktoria była uwieńczeniem wcześniejszych zwycięstw króla.

Jan III Sobieski potrafił przekonać posłów, że trzeba iść na pomoc i jako dowódca powziął plan ataku którego inni nie byli w stanie dokonać. Mimo tych sukcesów po sławnym zwycięstwie potrafił pokornie powiedzieć, że to Bóg zwyciężył. To oznacza wielką marość i pokorę.

Oglądając sławnych ludzi w środkach przekazu: prezydentów, królów, artystów, sportowców zapewne bardzo nas interesuje to kim są na codzień, w życiu prywatnym, co sobie cenią. Napewno to nas buduje, gdy ktoś sławny wyzna wiarę w Boga, jest człowiekiem praktykującym.

Zawsze, a szczególnie teraz jest potrzeba dawania świadectwa swojej wierze, prawdzie. Potrzeba naszego szacunku do wartości, wdzięczności Kościołowi, kapłanom. Potrzeba również modlitwy w intencji nauczycieli, by nie mieli względu na osoby i nie bali się wymagać, w intencji rodziców, by dobrze wychowywali swoje dzieci, rządzących by byli uczciwi, byśmy wszyscy stawali się prawdziwymi świadkami Chrystusa i nigdy nie wstydzili się swojej wiary.

Ks. Stanisław





## Witam Was Kochane Dzieci

Skończył się czas odpoczynku, wędrowania, zwiedzania nowych miejsc, spotkania nowych ludzi. Każdy z Was ciekawie i inaczej spędził dwa miesiące, które niestety, tak szybko upłynęły. Przeczytajcie list, który otrzymałem od waszego kolegi:

*Tegoroczne wakacje były dla mnie przede wszystkim odpoczynkiem po solidnej nauce w gimnazjum. Nie były nadzwyczajne, takie jakich wielu chciało by mieć. Dla mnie nie potrzeba wyjazdu w egzotyczne kraje, wystarczy dobra pogoda i wspaniałe samopoczucie. Większą część wakacji spędziłem na wsi. Zaskakujące poranki, zroszona trawa, oraz śpiew ptaków pozwoliły odpocząć. Z kuzynką dużo jeździliśmy na rowerze do pobliskich miejscowości. Nowe miejsca, inne klimaty oraz nowi ludzie przysparzały wiele radości. Piesza wycieczka do lasu na grzybobranie była rozrywkowo – edukacyjna. Poznaliśmy wiele roślin oraz zwierząt. Od pani leśniczki dostaliśmy kilka sadzonek różnych drzewek, które potem posadzili-*

*śmy. Lubiliśmy wraz ze znajomymi kąpać się w rzece czy w basenie. Z grupą półkolonijną pojechaliśmy do zamku w Odrzykoniu oraz do rezerwatu „Prządki”*

*Moje wakacje były ubogacone w dwie pielgrzymki, na Jasną Górę*

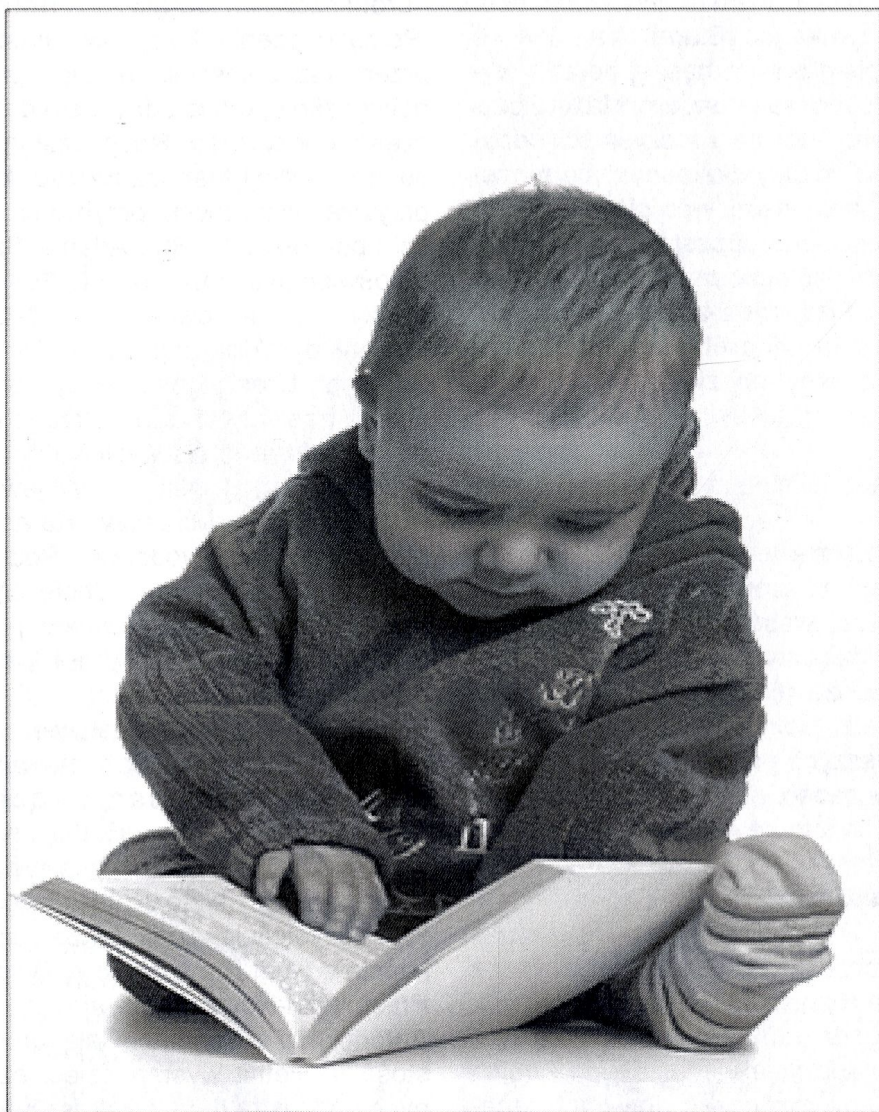
*i na Kalwarię Paclawską. Wizerunek Matki Bożej Częstochowskiej bardzo nas wzruszył, a Dróżki kalwaryjskie były niesamowitą przygodą oraz okazją do modlitwy i zastanowienia się nad sobą. To były bardzo miłe wakacje.*

B.J.

Mile jest wspominać wakacyjne wędrowki, ale czas powrócić do szkoły. Przed wami nowe możliwości, nowi koledzy, nowe szkoły.

Pamiętajcie, aby dobrze przeżyć ten rok trzeba zaprosić Chrystusa do swojego życia. Niech On będzie z Wami, w szkole, w domu na podwórku. Pan Jezus Was kocha, chce Wam pomagać, błogosławić Waszym wysiłkom, trudom zdobywania wiedzy, poszerzaniu zainteresowań.

Życzę Wam kochane dzieci owocnej pracy i samych szóstek w nowym roku szkolnym.



# Wydarzyło się ...

26 lipca

Uroczystą Eucharystią pod przewodnictwem ks. abp Józefa Michalika w Sanktuarium Matki Bożej Pięknego Miłości w Polańczyku zakończyła się tegoroczna Wakacyjna Ewangelizacja Bieszczad. Bieszczady - miejsce odpoczynku i radosnego przebywania dla wielu ludzi z całego kraju, którzy tu pragną odnaleźć czas dla odnowy sił fizycznych ale i ducha. Przybywają tu także ludzie zagubieni, poszukujący sensu życia. Podczas inicjatywy WEB organizatorzy zapewнили przede wszystkim pomoc i wsparcie moralne i duchowe formie wspólnego przebywania, spotkań, dialogu, modlitwy wspólnotowej, a także przez koncerty znanych wykonawców chrześcijańskich, projekcje filmowych, spektakli małych form teatralnych itp.

15 sierpnia

Pielgrzymka do Starej Wsi. Jak co roku pielgrzymi z naszej parafii wyruszyli do sanktuarium Matki Bożej w Starej Wsi na uroczystości odpustowe. Pielgrzymka odbyła się szczęśliwie, a uczestnicy po głównych uroczystościach odpustowych podstawionym autobusem wrócili do domów. Pielgrzymi ze śpiewem i modlitwą zanosili do Maryi swoje intencje – prośby, podziękowania i uwielbienia.

15 sierpnia

Wniebowzięcie NMP - Matki Bożej Zielnej, to uroczystość przeżywana w naszej wspólnotie zawsze w duchu wdzięczności za plony i z prośbą o Boże błogosławieństwo i opiekę Matki Bożej nad nami i urodzajem naszych pól. Dożynkowy wieniec wdzięczności przynieśli, jak co roku, mieszkańcy Białej Góry.

1 września

Rozpoczęcie roku szkolnego. Msza św. na rozpoczęcie została odprawiona o godz. 8.00 rano. Po niej uczniowie i nauczyciele udali się do swoich szkół, by rozpocząć nowy rok zma-

gań o kształtowanie umysłów i serc. Wszystkim rozpoczynającym ten rok szkolny życzymy wszelkiej Bożej łaski, światła Ducha Św., sukcesów i wytrwałości każdego dnia.

1 września

W Falejówce odbyła się Wojewódzka Inauguracja Roku Szkolnego 2009/2010, połączona z poświęceniem nowej szkoły. Uroczystość rozpoczęła się Mszą św. w kościele parafialnym w Falejówce, pod przewodnictwem J.E. Ks. Bpa Adama Szala. Wpółkoncelebransami byli: ks. Józef Joniec - proboszcz z Falejówki, ks. Prałat Feliks Kwaśny - archiprezbiter sanocki, ks. Prałat Andrzej Skiba - dziekan dek. Sanok I, ks. Michał Błaszczewicz - proboszcz parafii Sanok - Dąbrówka, ks. Andrzej Szajnar - proboszcz parafii Jurowce i ks. Piotr Rymarowicz - proboszcz parafii Trepcza.

Po zakończeniu Mszy św., nastąpił przemarsz z kościoła na plac przed nową szkołą, gdzie odbyła się dalsza część uroczystości. Rozpoczął ją gospodarz - Wójt Mariusz Szmyd, który przywitał wszystkich przybyłych gości i poprosił J.E. Bpa Adama Szala o poświęcenie nowej szkoły. Historię szkoły w Falejówce przedstawiła pani dyrektor mgr Zofia Cedula-Stabryła. Uroczystość, swoją obecnością zaszczytili m. in. Przedstawiciel Ministerstwa Edukacji Narodowej p. Marek Kuciński, Wojewoda Podkarpacki p. Mirosław Karapyta, Marszałek Województwa Podkarpackiego p. Zygmunt Cholewiński, Podkarpacki Kurator Oświaty p. Jacek Wojtas wraz ze swoimi współpracownikami, dyrektor SAPO p. mgr Anna Hałas, Posłowie i Senatorowie, Starosta Sanocki p. Wacław Krawczyk, samorządowcy z sąsiednich gmin. Radni i sołtysi Gminy Sanok oraz licznie przybyli mieszkańcy Falejówki i Raczkowej. W uroczystości wzięli także udział kanclerz Kurii Prawosławnej Diecezji Przemysko-Nowosądeckiej, ks. Jan Antonowicz z Sanoka. Całą uroczystość uświetnił występ dzieci szkolnych i orkiestra dęta z Pakoszówki.

## Odpusty na Rok Kapłański

Przed zbliżającym się Rokiem Kapłańskim Penitencjaria Apostolska ogłosiła dekret o odpustach. Można je będzie uzyskać od 19 czerwca 2009 r. do 19 czerwca 2010 r., czyli w czasie trwania Roku Kapłańskiego. Odpusty dotyczą przede wszystkim kapłanów.

Ci, którzy odmówią pobożnie przynajmniej jutrznię i nieszpory przed wystawionym publicznie Najświętszym Sakramentem i sprawować będą sakramenty oraz spełnią zwykłe warunki uzyskania odpustu (spowiedź, Komunia św., modlitwa w intencjach Ojca Świętego), uzyskają odpust zupełny, który będą mogli ofiarować także za zmarłych kapłanów. Za odmówienie modlitw o uświęcenie życia i kapłańskiej pracy uzyskają odpust częściowy.

Odpusty będzie mógł uzyskać także każdy wierny, jeśli weźmie udział we Mszy św. i ofiaruje tego dnia modlitwy i dobre uczynki w intencji kapłanów oraz spełni pozostałe warunki uzyskania odpustu. Taki odpust można będzie uzyskać 19 czerwca 2009 r. i 19 czerwca

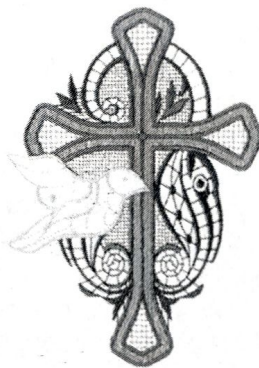
2010 r., w 150. rocznicy śmierci św. Jana Vianneya (4 sierpnia 2009 r.) oraz w pierwszy czwartek każdego miesiąca.

Osoby w podeszłym wieku i chore uzyskają odpust zupełny, jeśli w te dni odmówią modlitwy o uświęcenie kapłanów i ofiarują w tej intencji, przez wstawiennictwo Maryi, Królowej

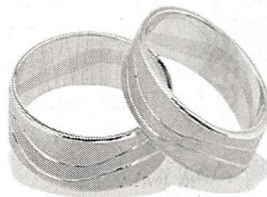
Apostołów, swoje cierpienia. Odpust częściowy można uzyskać, odmawiając 5 razy „Ojcze nasz”, „Zdrowaś Maryjo” i „Chwała Ojcu” bądź inną uznaną modlitwą do Serca Pana Jezusa w intencji uświęcenia kapłanów.

**przyjęli sakrament Chrztu św.:**

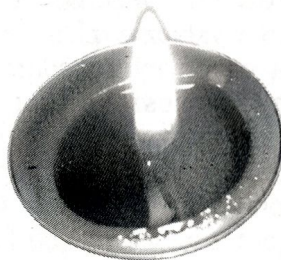
Natalia Porawska	Weronika Ingot
Krzysztof Skalko	Paweł Ogarek
Franciszek Przybyła	Amelia Michalak
Zofia Orczyk	Lena Wisłocka
Marika Lewcio	Gabriel Adamski
Nikola Sobolak	Maksymilian Bąk
Nela Ryniak	Sebastian Socąła
Miłosz Kuczma	Karol Pruchnicki
Adrian Husak	Szymon Stangierski
Dawid Leszczyk	Maja Hydzik
Stanisław Piasta	Nikodem Pawlak
Milena Grodecka	Szymon Machowski
Artur Karbowski	Łukasz Lemko
Adam Kowalski	Dawid Florczak
Michał Warcholak	Julia Marcinkowska
Maja Warcholak	Aleksandra Lachowska
Malwina Obławska	Szymon Kwiatkowski
Sonia Jakubowska	

**stanęli na ślubnym kobiercu:**

Paweł Zychiewicz i Karolina Szałajko  
 Tomasz Wdowiak i Agnieszka Moroń  
 Krzysztof Sośnicki i Agnieszka Zajdel  
 Maciej Tymoczko i Natalia Lorenc  
 Robert Lubieniecki i Ewa Markuszevska  
 Tomasz Wąsowicz i Gabriela Stareńki  
 Norbert Foltyński i Dominika Gębicz  
 Mariusz Sowa i Małgorzata Radziejowska  
 Przemysław Mielczarek i Katarzyna Rudnicka  
 Bartłomiej Czapor i Justyna Jaworska  
 Grzegorz Hryszko i Anna Wyrzykowska  
 Jakub Barć i Judyta Sieńko  
 Krzysztof Lip i Małgorzata Dymnicka  
 Łukasz Figiel i Marta Pastuszczyk  
 Konrad Gradowski i Agnieszka Kandefer  
 Quintin Farrell i Anna Kozłowska  
 Daniel Skrzypek i Joanna Wanielista

**odeszli do wieczności:**

Jarosława Siwec	Edward Stanisławczyk
Zygmunt Fedyk	Zuzanna Andrunik
Wacław Ziajko	Wiesław Witka
Stanisław Grochmal	Zdzisław Dziuban
Bartłomiej Sowa	Zbigniew Wancieńko
Anna Miller	Mieczysław Wilusz
Eugeniusz Szajnowski	Benedykt Praskowicz
Zofia Wojtowicz	
Stanisław Czech	
Paweł Sikora	
Grażyna Marczak	

**PORADNIA PARAFIALNA**

**Masz problem, chcesz porozmawiać, przyjdź!**

**Porady udzielane są w środy po wieczornej Mszy św.  
w bibliotece parafialnej:**

pierwsza środa – pedagog, druga środa – psycholog  
 trzecia środa – nauczyciel- wychowawca, czwarta środa - kapłan

**Porady udzielane są bezpłatnie!**

**NIEODPŁATNE KOREPETYCJE Z MATEMATYKI DLA UCZNIÓW**

**Każdy wtorek godz. 16.30 w sali w dolnym kościele.**

**Uczniów gimnazjum i szkół średnich zaprasza**

**Katolickie Stowarzyszenie Wychowawców.**

**BIBLIOTEKA PARAFIALNA**

**ZAPRASZAMY poniedziałki i środy po wieczornej Mszy św.  
w czasie wakacji tylko w środy**

**KANCELARIA  
PARAFIALNA**

**czynna:**

**wtorek, czwartek, sobota**

**17<sup>00</sup> - 18<sup>00</sup>**

**z wyjątkiem uroczystości i świąt  
(0-13) 463 05 94**

**GODZINY MSZY ŚWIĘTYCH**

dni powszednie	niedziele
6 <sup>30</sup>	7 <sup>00</sup>
7 <sup>00</sup>	8 <sup>30</sup>
18 <sup>00</sup>	10 <sup>00</sup>
	11 <sup>30</sup>
	17 <sup>00</sup>

**W okresie wakacji niedzielna  
wieczorna Msza św. jest  
odprawiana o godz. 19<sup>00</sup>**

**Dokumenty potrzebne  
do udzielenia:****sakramentu chrztu świętego:**

*(udzielany w miesiącu: pierwsza sobota g.18 i trzecia niedziela g.11.30)*

- dane personalne rodziców dziecka
- data ślubu rodziców dziecka
- akt urodzenia dziecka z Urzędu Stanu Cywilnego
- zaświadczenie dla chrzestnych z parafii ich zamieszkania

**sakramentu małżeństwa:**

*(minimum trzy miesiące przed planowanym ślubem należy zgłosić się do kancelarii parafialnej)*

- dowody osobiste
- bieżące świadectwa chrztu świętego i bierzmowania
- świadectwa ukończenia kursu przedmałżeńskiego
- świadectwa odbytych spotkań w poradni przedmałżeńskiej
- (w Sanoku funkcjonuje przy kościele OO. Franciszkanów - spotkania w pierwszy poniedziałek miesiąca o godz. 17<sup>00</sup>)*
- do wglądu świadectwa ukończenia katechizacji w zakresie szkoły podstawowej, gimnazjum i średniej
- zaświadczenie do małżeństwa konkordatowego z USC (ważne 3 mies.)

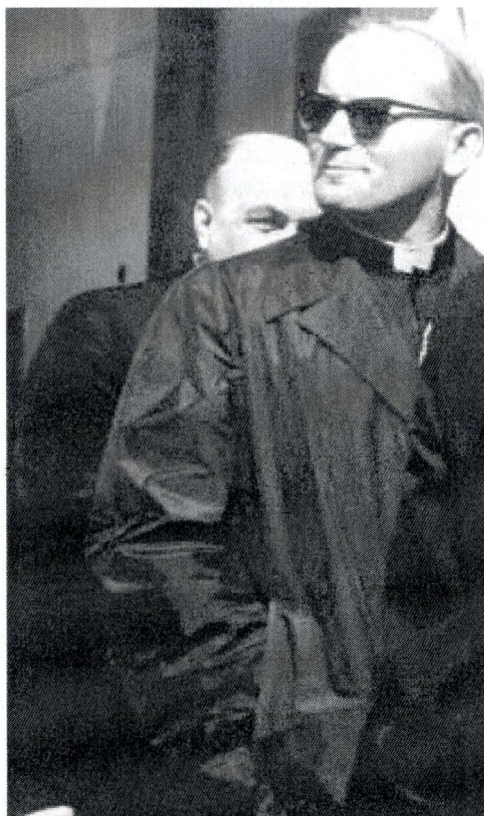
**pogrzebu:**

- akt zgonu z USC

**Do udzielenia chrztu, ślubu  
i pogrzebu poza własną parafią  
potrzebna jest pisemna zgoda  
swojego duszpasterza.**

## Humor Papieża

Krystyna Sajdok



Ks. prof. Karol Wojtyła

Znałam naszego Papieża znacznie wcześniej, bo 16 lat przed Pontyfikatem. Wykładał na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim etykę, dojeżdżając dwa razy w miesiącu z Krakowa na blok zajęć. Ks. prof. Karol Wojtyła miał niespotykane poczucie humoru, które zobrazuję kilkoma przykładami.

Była sesja zimowa. Czekaliśmy na ks. prof. K. Wojtyłę, który miał egzaminować z etyki. Po dwóch godzinach wszyscy rozeszli się do domów, poza jednym kolegą księdzem, który przez cały semestr nie był na ani jednym wykładzie ks. prof. Wojtyły, gdyż w tym czasie wyjeżdżał na wystawy malarstwa do Warszawy. Ksiądz Profesor prosto z opóźnionego pociągu przyszedł pod salę egzaminacyjną. Wyglądał bardzo młodo, nie wyróżniał się wizualnie wśród księży studentów, którzy byli parę lat młodszy od niego. Ksiądz student pyta K. Wojtyłę, którego wcześniej nie widział na oczy: – Stary, ty też na egzamin? – Tak – odpowiedział zgodnie z prawdą Ksiądz Profesor, nie dodając ważnego szczegółu, że w charakterze egzaminatora. Ksiądz student zaczął ubolewać nad spóźnieniem egzaminatora, a tenże w mig zorientował się, że czekający nie uczęszczali na wykłady.

Usiadł obok niego i zaczęli godzinną rozmowę związaną z zagadnieniami etyki, które były przedmiotem wykładów. Ksiądz student z podziwem popatrzył na ks. Wojtyłę i stwierdził: – Stary, jak ty jesteś obkuty! Proszę cię, jeśli przyjdzie Ksiądz Profesor, to nie wchodź przede mną na egzamin, bo z pewnością obleję! – Dobrze – zgodził się pokornie ks. Wojtyła – ale powiedz mi szczerze, dlaczego nie byłeś na ani jednym wykładzie? – Bo wiesz, panuje powszechna opinia, że jego wykłady są bardzo trudne i wręcz abstrakcyjne, ale gdyby miał taki dar przekazywania wiedzy jak ty, to słuchałbym go z największą przyjemnością. – Dobrze, to daj indeks – powiedział Ksiądz Profesor. – Co ty, żarty sobie stroisz? – zapytał ksiądz student, na co usłyszał: – Daj indeks, jestem Wojtyła – i Ksiądz Profesor wpisał oniemiałemu z przerażenia koledze 4+, z uwagą, by jednak w przyszłym semestrze zaczął uczęszczać na wykłady, by samemu wyrobić sobie sąd o wykładowcy. Tym pozornie małym wydarzeniem, o którym dowiedzieliśmy się natychmiast, zyskał taką sympatię, że bariera iluzorycznego strachu została pokonana na zawsze.

\*\*\*

Późnym wieczorem schodziliśmy po wykładzie z ks. prof. K. Wojtyłą ciemnymi schodami. Ksiądz Profesor zmieszał się z czarnymi sutanami księży studentów, schodząc razem z nami. Jeden z kolegów, ks. Antoni, pomylił sylwetkę Księdza Profesora z innym kolegą księdzem i rozpędzając się z pierwszego stopnia schodów, skoczył ks. prof. Wojtyłę na plecy, wołając: – Wio, koniu! Ksiądz Profesor usiadł na schodzie pod ciężarem ciała kolegi, a on, jak zorientował się, na czyich siedzi plecach, zemdlał z przerażenia. Ksiądz Profesor poklepał kolegę po twarzy i z uśmiechem na ustach stwierdził: – Rola wykładowcy bardziej mi odpowiada niż konia.

\*\*\*

Czekaliśmy na wykład z ks. prof. K. Wojtyłą, na który uczęszczali również studenci muzykologii. Padał deszcz. Po kwadransie akademickim zamierzaliśmy opuścić salę wykładową,

Wszedł Ksiądz Profesor ociekający deszczem, w jasnym prochowcu i w filcowym kapeluszu tego samego koloru. Przeprósł za spóźnienie i usiadł przy katedrze. W tym momencie usłyszeliśmy przytłumiony śpiew studentów muzykologii: „I choć padało, choć było ślisko, jednak przylazło to proferzysko”. Ksiądz Profesor uśmiechnął się i w odpowiedzi zanucił piosenkę, która rozbawiła nas wszystkich, i z właściwym sobie spokojem i godnością rozpoczął wykład.

\*\*\*

W 1983 r., w 5. rocznicę wyboru ks. prof. Karola Wojtyły na Stolicę Piotrową, na dziedzińcu Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego postawiono wspaniały pomnik, ukazujący postać Papieża Jana Pawła II, który podnosi z klęczek Prymasa Tysiąclecia, kard. Stefana Wyszyńskiego. Był to pokłon, jaki oddał Ksiądz Prymas Janowi Pawłowi II w dniu inauguracji Pontyfikatu. Pomnik stoi przed stołówką studencką. Jan Paweł II w czasie swojej kolejnej pielgrzymki do Polski odwiedził uczelnię, która była mu bardzo bliska, i widząc po raz pierwszy ten pomnik, stwierdził z charakterystycznym dla niego poczuciem humoru: – Tak, podnosiłem wówczas naszego Prymasa, kard. Stefana Wyszyńskiego, bo jedliśmy obiad w stołówce uniwersyteckiej i obiad był tak słaby, że Prymas zasnął. Trzeba zadbać o lepszą kuchnię dla studentów – powiedział nasz Papież, a jego słowa zostały przyjęte z ogromnym aplauzem przez ówczesnych studentów KUL.

